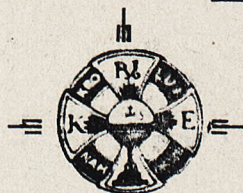


# KRÓLUI NAM CHRYSTE

DODATEK



dla DZIECI



Mamusiu! Tak długo oczekamy na to masło!

## Święta Martyna — męczenniczka

W dzisiejszą niedzielę tłumy ludzi gromadzą się w kościele — bazylice św. Marty w Rzymie na piękne nabożeństwa; bo dziś — w dniu 30 stycznia — obchodzi się uroczystość tej Świętej, która jest Patronką Rzymu.

Św. Martyna żyła około roku 200 jako córka jednej z najbogatszych rodzin miasta. Rodzice odumarli ją bardzo wcześnie. Mogła była żyć wygodnie, bogato, nie pracować — tylko bawić się. Lecz Martyna wychowana w wierze chrześcijańskiej zrobiła rzecz niezrozumiałą dla ówczesnych Rzymian! Sprzedała cały ogromny majątek, a pieniądze rozdała biednym. Wyszukiwała w zaniedbanych dzielnicach miasta przymierające gło dem rodziny i ratowała je od śmierci.

Dowiedział się o niej ówczesny cesarz rzymski Aleksander Sewer. Gdy stawili ją przed nim, rzekł:

— Dam ci w miejsce straconego nowy majątek, zabłyśniesz wśród pierwszych dam na cesarskich ucztach — tylko pokłoń się naszym starym bogom!

— Tego nigdy nie uczynię. Jestem chrześcijanką! — odrzekła Martyna.

Z rozkazu rozgniewanego cesarza zaprowadzono ją przemocą do świątyni Apollina, by mu złożyła ofiarę. Martyna odważnie upadła na kolana i z rękoma wzniesionymi w górę modliła się żarliwie. Potem przeżegnała bożka — i ten natychmiast się rozszarpał.

— Czarnoksiężnica! — krzyknęli przerażeni ludzie i wołali:

— Umęczyc ją! Na śmierć!

To było po myśli cesarza, wydał więc mściwe rozkazy. Naza-

jutrz Martynę policzkowano, bito kijami, wreszcie siepacze hakami szarpali jej ciało. Bóg tyle dał męczennicy siły — że wśród mąk nie przestawała się modlić. Poranioną na całym ciele włączono potem po ostrzych skorupkach...

Kilkunastu siepaczy widząc jej wytrwałe męstwo, nawróciło się i poniosło za Chrystusa śmierć.

Ale inni żołnierze, posłuszni cesarskim rozkazom, bili ją powtórnie nielitościwie różgami. Lecz i wtedy bohaterska Martyna nie wyparła się wiary św.

Została więc rzucona lwom na pożarcie. Zeszli się Rzymianie wraz z cesarzem, by oglądać to widowisko. Wypuszczony lew w ogromnych skokach wpadł na arenę. Nagle przypadł do stóp Martyny i ułożył się, jakby czekał na rozkazy!

Potem zerwał się jak strzała, przeskoczył barierę, rzucił się na widzów i jednego natychmiast rozszarpał.

Wrażenie było wstrząsające.

„Czary“ te przypisywał cesarz długim włosom męczenniczki, dlatego je ścięto. A wreszcie po innych jeszcze mękach nie mogąc przełamać wiary chrześcijanki, kazał Aleksander Sewer wywieźć ją za miasto i ściąć jej głowę.

Tak zakończyła swe bohaterskie życie św. Martyna około roku 230. Szczątki jej znalezione w r. 1634 spoczęły we wspaniałej świątyni w Rzymie, zbudowanej ku czci tej św. Patronki miasta.

U jej grobu uczy się młodzież rzymska wyznawać ofiarnie katolicką wiarę i według niej chwalebnie żyć.

## Hymn Polaków z zagranicy

Jedna jest Polska  
 jak Bóg jeden w niebie,  
 wszystkie me siły  
 jej składam w ofierze;  
 na całe życie,  
 które wziąłem z Ciebie,  
 cały do Ciebie,  
 Ojczyzno, należę.

Twych wielkich mężów  
 przykład doskonały,  
 Twych bohaterów  
 wielbię święte kości,  
 wierzę w Twą przyszłość  
 pełną wielkiej chwały,  
 potęgi, dobra  
 i sprawiedliwości.

Wiem, że nie ucisk  
 i chciwe podboje,  
 lecz wolność ludów  
 szła pod Twoim znakiem,

że nie ma dziejów  
 piękniejszych niż Twoje,  
 i większej chwały  
 niżli być Polakiem!

Jestem jak żołnierz  
 na wszystko gotowy —  
 i jak w Ojczyźnie  
 tak i w obcym kraju  
 czuwam i strzegę  
 skarbu polskiej mowy,  
 polskiego ducha,  
 polskiego zwyczaju.

Z narodem polskim  
 na zawsze związany,  
 o każdej chwili  
 to samo z nim czuję;  
 do wspólnej, wielkiej  
 przyszłości wezwany  
 wszystkim Polakom  
 braterstwo ślubuję!

Jan Lechoń



Poza granicami Polski, a więc w Niemczech, Czechosłowacji, Rumunii, Rosji, Litwie, Francji, Ameryce i wielu innych obcych krajach mieszka 8 milionów Polaków. To prawie 8 razy tyle — co w Warszawie.

Ojczyzna roztacza nad nimi ciągłą opiekę. Wysyła za granicę polskich księży, aby Polacy-emigranci nie stracili wiary, buduje polskie szkoły, w których dzieci uczą się poprawnie ojczystego języka i historii naszego narodu.

Co roku Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej organizuje w kraju miesiące zbiórki na szkoły polskie za granicą.

W tym roku miesiąc tej zbiórki trwa od 15 stycznia do 15 lutego. Za niedzielą 30 stycznia jest specjalnym „Dniem Polaka z Zagranicy“, w którym każdy powinien dla braci wychodźców złożyć jakąś ofiarę.

Jeśli od siebie jeszcze nic nie dałyście dla waszych rówieśników za granicą, to zróbcie to dziś lub w ciągu 2 najbliższych tygodni.



## Sama jedna...

(Rozmowa matki z córką).

Matka:

Cóż to, Basiu, już od rana  
chodzisz taką nadąsaną?  
Taką jakąś gniewna, krzywa?

Basia:

Jestem bardzo nieszczęśliwa!  
Tak mi nudno, takam biedna,  
zawszem w domu sama jedna!

Matka:

Jak to sama, moje dziecko?  
Masz liczne rodzeństwo przecie.  
Siostry, braci...

Basia:

E! rodzeństwo...  
Jadzia dzieciak, Jaś maleństwo,  
Adaś to powaga wielka,  
a Irenka i Anielka  
wciąż ze sobą tylko w parze —

gniewne, gdy się im pokażę...  
Felek zaraz gdzieś ucieka,  
gdy zobaczy mnie z daleka.  
Wszyscy, wszyscy niegodziwi!

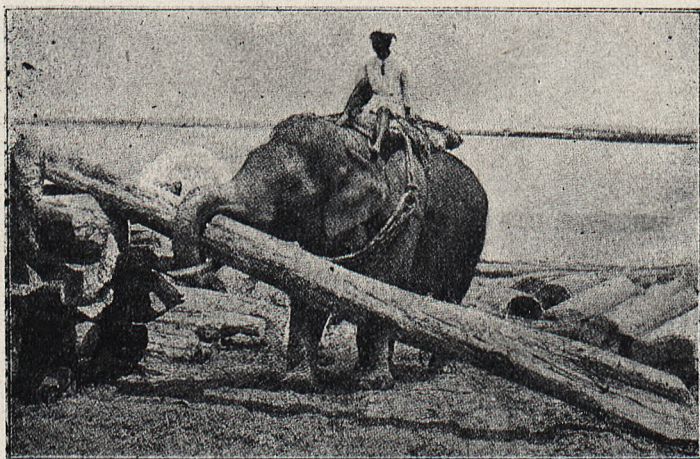
Matka:

Mnie zupełnie to nie dziwi.  
Bo Basieńko, zapominasz,  
czyja to w tym wszystkim wina?  
Kto się kłóci przy zabawie?  
Kto to skarzy co dzień prawie?  
Kto dokuczać wciąż się stara?  
Ty! więc słuszna za to kara!  
Od niegrzecznych każdy stroni,  
nie bądź taka, niech Bóg broni!  
Masz łzy w oczach, możeś winna —  
Więc się popraw!

Basia (zawstydzona):

Będę inna!

Helena B.



Stoń jest tak silny, że potrafi przynieść trąbą olbrzymie belki drzew